

znej), która w Interlaken zameldowała się w hotelu jako panna Stafford. Po aresztowaniu jej znaleziono przy niej numer pisma „Tribune Russe“ z portretem Durnowa, przypominającym — jak widać na naszych fotografiach — w rysach twarzy tylko małe podobieństwo do byłego ministra rosyjskiego. Zresztą żadnych innych dowodów nie miała przy sobie, a nawet wypruła znaki z bielizny, żeby nie miano śladów jej osobistości. Policja szwajcarska jednak rozesłała jej fotografię do właścicieli różnych sklepów i tym sposobem wyszło na jaw — kto ona. Kupcy bowiem zgodnie poznali na fotografii studentkę rosyjską z Petersburga, nazwiskiem Tatjana Leontjewna, która w ostatnich cza-

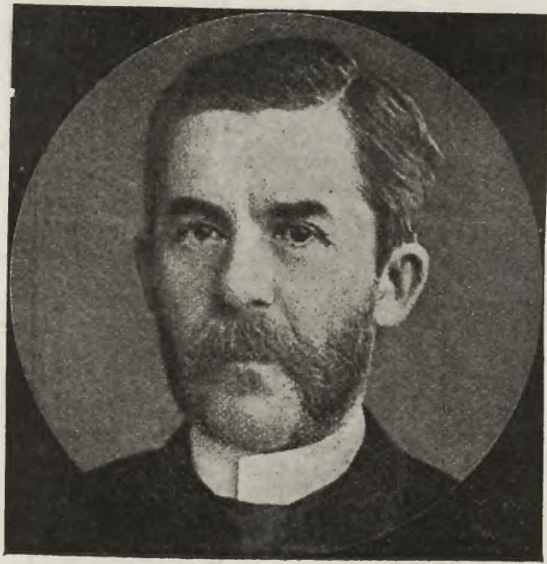
Rosyan w ich hotelach po podobnych wypadkach, jak zbrodnia w Interlaken, mogłyby odstraszać innych kuracuszów.

Field-trial.

Warszawskie Towarzystwo Prawidłowego Myśliwstwa urządza co rok jesienią próby polowe wyźłów na polach folwarku Służewiec za rogatką mokotowską t. zw. field trial.

Właśnie przed tygodniem odbyła się tam doroczna próba, na którą jak zwykle stawili się znani hodowcy.

Z dziewięciu wypróbowanych psów jeden tylko wyżeł niemiecki „Mylord“ (własność p. Wiktora Szostaka z Osieca Wielkiego pod Włocławkiem), otrzymał drugą nagrodę (40 rubli) w klasie psów niemieckich. Nadto strzelec Józef Piotrkiewicz,



Nawet w pięknej Szwajcaryi: Były minister rosyjski Durnow, zamiast którego zastrzeliła rewolucjonistka Tatjana Leontjewna kapitalistę paryskiego Müllera w Interlaken w Szwajcaryi.



Nawet w pięknej Szwajcaryi: Słuchaczka medycyny w Lozannie, rewolucjonistka z Petersburga, Tatjana Leontjewna, która w Interlaken w Szwajcaryi zamiast ministra Durnowa zabiła paryskiego rentjera Müllera.

sach studyowała medycynę w Lozannie. Profesorem tamtejsi zapewniają, że była pilną i bardzo inteligentną słuchaczką. Była ona podobno już raz włączoną w jakiś spis anarchistyczny na życie wysoko położonej osobistości na dworze petersburskim. Ojciec jej jest wysokim dygnitarzem w Rosji; przybył do Interlaken, gdzie rozmawiał w więzieniu z Tatjaną. Opowiadają, że jest ona kuzynką zmarłego onegdaj generała Trepowa. Według ustaw szwajcarskich grozi zabójczyni Müllerowi dożywotnie więzienie. Proces odbędzie się już wkrótce.

Wypadek zamordowania przez pomyłkę zupełnie niewinnego człowieka w Interlaken tak poruszył opinię publiczną w Szwajcaryi przeciw rewolucjonistom rosyjskim, rozszerzającym działalność swoją za granicą, że obawiać się należy wrogich objawów nawet wobec spokojnych kuracuszów z Rosji. Trudno dziwić się Szwajcarom: wszak to naród, który żyje tylko z obcych gości, a pobyt

układający premiowanego „Mylorda“, otrzymał drugą nagrodę dla strzelców (15 rubli).

Komitet sędziów tej próby dorocznej składali pp. Jan Stolcman (jako przewodniczący), Władysław Starzyński i Wacław Paszkowski.

Na naszej fotografii widać właśnie członków „jury“, wraz z komitetem warsz. Tow. Prawidłowego Myśliwstwa, nadto samych hodowców wyźłów.

W grupie znajdują się również przedstawiciele prasy.



Fot. umyślnie dla „Now. Ill.“ Jan Raczyński, Warszawa.

Field-trial: Doroczna próba polowa wyźłów (field-trial) na polach Służewca pod Warszawą; grupa hodowców, uczestników konkursu, wraz z sędziami, członkami komitetu Tow. Prawidłowego Myśliwstwa i przedstawicielami prasy

Ognista przestroga.

W nocy ze środy na czwartek w ubiegłym tygodniu wybuchł przy ulicy Starowiślniej groźny pożar, który jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej krakowskiej straży pożarnej pod komendą naczelnika p. Nowotnego, nie przybrał większych rozmiarów i nie zamienił w perzynę całej dzielnicy żydowskiej w Krakowie. Pożar bowiem wybuchł w miejscu, otoczonem ze wszystkich stron materiałami łatwo zapalnymi. Tuż obok szopy, w której wybuchł ogień, znajdują się olbrzymie stłady drzewa, odgródzone jedynie drewnianym, a więc łatwo zapalnym, płotem. Miejsce pożaru otoczone



Nawet w pięknej Szwajcaryi: Karol Müller, kapitalista z Paryża, którego rewolucjonistka Tatjana Leontjewna zastrzeliła przez pomyłkę zamiast byłego ministra Durnowa w Interlaken w Szwajcaryi.

jest ze wszystkich stron kamienicami o drewnianych gankach; wszystko to mogłoby być bardzo łatwo stać się pastwą płomieni. Tem większe więc należy się uznanie krakowskiej straży pożarnej i jej dzielnemu naczelnikowi za akcję ratunkową.

Kilka minut po godzinie 1 po północy, zaalarmował strażnik na wieży Maryackiej straż pożarną, iż w ul. Starowiślniej powstał silny ogień, który z szaloną siłą rozszerza się w stronę miasta. Natychmiast wyjechały z koszar dwa plutony straży z brandmistrzami pp. Stempińskim i Flaszą, oraz naczelnikiem p. Nowotnym i przybyły w chwili



Stracenie rewolucjonistki: Stracona na skutek wyroku sądu wojennego rewolucjonistka rosyjska Zenejda Konopliannikowa, zabójczyni słynnego generała Minna.

najgroźniejszej, kiedy podniecany silnym wiatrem ogień zaczął zagrażać wszystkim sąsiednim budynkom. Paliła się duża szopa drewniana przy ulicy Berka Joselewicza. Straż pożarna przeprowadziła natychmiast kilka linii węzowych z hydrantów przy ul. Berka Joselewicza, Starowiślniej i Brzozowej, tak, że ze wszystkich stron doprowadzono do ognia silne prądy wody, poczem wdarła się do szopy. Po wyrąbaniu desek do stajni, mieszczącej się w płonącej szopie, wkroczyła straż do wnętrza, okazało się jednak, że mimo nadzwyczajnej szybkości, z jaką niesiono pomoc, pomoc ta przybyła